

Stanisław Godlewski

Problemy adwokatury na tle Wytycznych KC PZPR na VI Zjazd Partii

Palestra 15/11(167), 7-20

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Problemy adwokatury na tle Wytycznych KC PZPR na VI Zjazd Partii

Wytyczne KC PZPR na VI Zjazd Partii są dokumentem, którego znaczenie polega nie tylko na tym, że wskazuje kierunek, w jakim zmieni się będzie rozwój naszego życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego, ale przede wszystkim na sile przekonywania wynikającej z ich realizmu. Wytyczne są osnową, na której każdy człowiek pracy może wpleść swój wycinek działalności, i dlatego tak żywo są one dyskutowane we wszystkich środowiskach, grupach zawodowych i zakładach pracy. Z tych względów adwokatura znajduje dla siebie w Wytycznych wiele wskazówek politycznych dla realizacji swoich zadań zawodowych i społecznych.

Adwokatura polska lat siedemdziesiątych jest grupą inteligencji, do której odnoszą się Wytyczne głoszące, że „związana jest silnie z socjalizmem, służy socjalistycznemu rozwojowi i w nim widzi realizację swych aspiracji” (13).

Właśnie ustroj socjalistyczny zrodził współczesny skład osobowy adwokatury, gdyż przeważająca część adwokatów zawdzięcza zarówno swoje prawnicze wykształcenie jak i kwalifikacje adwokackie warunkom społeczno-politycznym naszego państwa. Droga życiowa znacznej części adwokatów to droga od zbrojnego udziału w walce o odzyskanie niepodległości poprzez udział w organach władzy umacniającej zdobycze socjalistycznego ustroju. Wielu jest także takich, którzy tamten okres znają tylko z historii.

Przekrój społecznego pochodzenia przestał już dzisiaj odgrywać większą rolę w kształtowaniu postaw społecznych i politycznych, ale nie znaczy to wcale, że zniknęły elementy walki klasowej w kształtowaniu oblicza współczesnej adwokatury. Tu i ówdzie słyszy się echa minionej epoki i głosy prezentujące interesy jednostek sprzeczne z dążeniami większości. Wszystko to jednak jest wąskim marginesem ogólnego nurtu, którym płynie życie społeczne, polityczne i zawodowe adwokatury.

„Charakterystyczną cechą działania przeciwników socjalizmu jest to, że coraz częściej starają się oni ukryć swą działalność pod hasłami socjalizmu” (89). Stwierdzenie to zawarte w jednej z Wytycznych odnosi się także do adwokatury, kiedy słucha się czasami głosów dyskusji lub postulatów w zakresie nowelizacji organizacji adwokatury. Jeśli o tym

wspominam, to po to, aby pamiętać, że stare potrafi odradzać się po nowemu. A jest to szczególnie ważne w chwili obecnej, kiedy cały nasz naród pod światłym kierownictwem Partii wytycza szerokie i proste drogi do lepszego bytu narodu.

Droga do socjalizmu, jak wskazują na to Wytyczne, nie musi być wcale budowana tylko z potu i wyrzeczeń obecnego pokolenia. Można godzić przyszłość z teraźniejszością, interes jednostki z interesem ogółu, a świadomą wolę większości uważać za obowiązujące prawo.

Taki kierunek działania obecnego kierownictwa Partii pozwolił Partii wyjść z trudności wewnętrznych i zjednoczyć naród w wysiłku dla przyspieszenia rozwoju społeczno-gospodarczego kraju i zapewnienia wszystkim ludziom pracy dostatniego życia.

Ten kierunek rozwoju nakreślony dla całego naszego państwa odnosi się odpowiednio do adwokatury. Uspołecznienie adwokatury co do formy organizacyjnej i treści zawodowej działalności, realizowane od 7 lat, powinny być obecnie wzbogacone ideami wypływającymi z Wytycznych na VI Zjazd Partii. Idee te tkwiły w lenińskim rozumieniu socjalizmu także w adwokaturze, ale ich realizacja napotykała trudności zarówno zewnętrzne jak i wewnętrzne. Obecnie w dobie zgodności słów i czynów istnieją warunki, aby pogłębić rzeczywiste uspołecznienie pracy w adwokaturze we wszystkich jej przejawach zarówno wewnątrz środowiska, jak i w działalności usługowej na rzecz ludności i gospodarki narodowej.

Przechodząc do kolejnych zagadnień, należałoby omówić wyłaniające się problemy na tle Wytycznych Partii.

Adwokatura zorganizowana jest na zasadach samorządu zawodowego. Tę formę organizacyjną Wytyczne wyraźnie podnoszą do rangi czynnika składającego się na system polityczny państwa socjalistycznego (96). Jest to zatem nie tylko forma zgrupowania umożliwiającego kierowanie członkami tego zgrupowania zawodowego, ale również forma rozwoju demokracji socjalistycznej. Wytyczne zakładają wzrost roli samorządu zawodowego. Zbiega się to z dążeniami samorządu adwokackiego, który w ostatnich latach przeszedł zasadnicze zmiany jakościowe.

Realizacja takiej wzrastającej roli samorządu jest możliwa również na gruncie obecnie obowiązującej ustawy o ustroju adwokatury.

Zarówno samorząd jak i administracja państwowa obowiązane są realizować zadania nakreślone przez Partię i w tym zakresie ani nie ma podziału kompetencji, ani nie może być odmienności w rozumieniu politycznych dyrektyw. Powstaje jedynie pytanie, czy samorząd z administracją ma dublować kompetencje.

Jeśli chodzi o adwokaturę, to w ostatnich latach następowało ze strony administracji coraz bardziej ograniczanie swej działalności w zakresie objętym uprawnieniami samorządu. Przyczyniało się to do zwiększania poczucia odpowiedzialności organów samorządu za całokształt swojej działalności, było wyrazem zaufania administracji do organów samorządu i czynnikiem mobilizującym aktywność. Ten kierunek rozwoju stosunków między samorządem a administracją należy uznać za prawidłowy i odpowiadający Wytycznym Partii. Dowiodła tego praktyka ubiegłych lat. Jest oczywistą rzeczą, że jednocześnie oznacza to zwiększenie odpowiedzialności samorządu za wszystko, co należy do zakresu jego działalności.

Nie można zatem wyobrazić sobie harmonijnego rozwoju stosunków między samorządem a administracją, jeżeli samorząd uchylałby się od rozwiązywania własnych trudności własnymi rękoma, jeżeli w decyzjach kłopotliwych chciałby być zastąpiony przez administrację. Fakt, że adwokatura jako jedyna grupa zawodowa korzysta z zaufania władz politycznych i administracyjnych w takim stopniu, iż wszystkie sprawy zawodu zostały jej oddane prawie do wyłącznej kompetencji, zobowiązuje do tego, żeby te kompetencje były wykorzystywane w sposób zgodny z interesem społecznym i zawodowym środowiska.

Z tych względów w interesie adwokatury, jako grupy zawodowej zorganizowanej w samorządzie zawodowym, jest, aby kadra kierownicza wszystkich szczebli odpowiadała zadaniom, jakie ma do spełnienia.

„Podstawowym kryterium doboru kadry kierowniczej muszą być wysokie kwalifikacje zawodowe i czynna akceptacja zasad ustrojowych socjalizmu oraz wysokie walory moralne” i „umiejętności organizatorskie” (148) — tak syntetycznie ujmują to zagadnienie Wytyczne. W świetle doświadczeń współistnienie wszystkich tych warunków stwarza realne możliwości wypełniania odpowiedzialnych obowiązków samorządowych. Dlatego wszelkie decyzje kadrowe podejmowane aktem wyborczym kolektywu powinny być poprzedzone dokładną analizą osobowości kandydata. Zasady te obowiązują nie tylko tych, którzy przedstawiają kandydatów, ale również i tych, którzy dokonują wyboru.

Szczególnie wysokie wymagania stawia Partia swoim członkom jako działaczom, stwierdzając w Wytycznych, że „od członka Partii należy wymagać zgodności czynów ze słowami, wysokiego poczucia odpowiedzialności za realizację powierzonych mu zadań” (133). Doświadczenie uczy, że zdarzają się wypadki szermowania pięknymi słowami i otaczania się aureolą trybuna ludu, a równocześnie konkretna działalność prowadzi do wniosków zupełnie odmiennych, a więc do stwierdzenia, że dobro ogółu nie jest najwyższym celem w działalności tych osób. Taka postawa przynosi szkodę interesowi ogółu i dlatego Wytyczne stwierdzają wyraźnie: „krytycznie należy oceniać postępowanie członków i kandydatów partii bez względu na pełnione funkcje i zajmowane stanowiska służbowe, jeżeli naruszają one etyką zawodową lub etykę i dyscyplinę partyjną. Piętnować należy wszelkie deformacje ideowe, dwulicowość, kumoterstwo, marnotrawstwo oraz nadużywanie stanowiska służbowego” (143).

Mandat członka samorządu to wyraz zaufania i uznania środowiska, którego zawieść nie wolno.

Organizacja adwokatury zapewnia różne formy kontaktu środowiska ze swoim samorządem i dlatego środowisko ma pełne możliwości oceny działalności i postaw poszczególnych członków samorządu. W adwokaturze nie wykształtowały się jednak dotychczas formy krytyki i twórczej, otwartej i obiektywnie uzasadnionej. Wynika to z niezrozumienia istoty krytyki oraz często przypisywania jej przez krytykowanego cech oczernienia, a krytykującego — formy dyskredytowania.

Zjawisko to istnieje zarówno wewnątrz wszystkich szczebli organizacyjnych samorządu jak i między środowiskiem a samorządem. Brak

otwartej, pozbawionej osobistego zainteresowania krytyki, rzeczowo i z umiarem ujmującej problem uniemożliwia poprawę jakości pracy organów samorządu i jego członków. Zagadnienie to jest szczególnie ważne, ponieważ wszystkie organy samorządu są kolektywne i w zasadzie brak jest w nich formalnego podporządkowania wewnętrznego.

Krytyka jest formą kontroli i nadzoru ze strony środowiska i współdziałających. Taką krytykę trzeba rozwijać, chodzi bowiem o to, aby doskonalić aparat samorządowy i podnosić na wyższy poziom pracę jednostek.

Wobec tego że również zagadnienie pełnej informacji środowiska o działalności samorządu jest słabą stroną pracy samorządu, wydaje się, że pożądane byłoby organizowanie terenowych spotkań członków kierownictwa samorządu ze środowiskiem, ale w taki sposób, aby środowisko miało pełne możliwości uzyskania odpowiedzi na postawione pytania.

Niezmiernie ważnym zagadnieniem wymagającym szczegółowego rozważenia i udzielenia na nie odpowiedzi jest kwestia metody kierowania pracą poszczególnych organów samorządu.

Adwokatura działa na zasadzie samorządu i wobec tego prawie wszystkie jego organy są kolektywne. Powstaje więc pytanie, czy bieżącą pracą mają kierować również kolektywnie. Doświadczenie uczy, że kolektywnie mogą i muszą być rozstrzygane tylko problemy i zagadnienia albo szczególnie ważne sprawy, które tak kwalifikuje ustawa lub rozporządzenie, natomiast nie mogą być tak załatwiane bieżące sprawy wynikające z funkcjonowania organu. Nie wszystkim takie rozwiązanie problemu odpowiada, gdyż niektórzy domagają się kolektywności każdej czynności.

„Wychodząc z leninowskich zasad centralizmu demokratycznego, należy opracować praktyczne sposoby ich stosowania (...). W szczególności należy sprecyzować dla wszystkich szczebli kierowania i zarządzania wyraźnie określone zakresy kompetencji i odpowiedzialności, powiązanie działalności kolektywnej z jednoosobowym kierownictwem oraz form i metod systemu kontroli” (80). W innym zaś miejscu mówią Wytyczne: „Należy konsekwentnie przestrzegać zasady jedności kompetencji i odpowiedzialności. Odpowiedzialność musi być sprecyzowana personalnie. Oznacza to w szczególności przestrzeganie zasady jednoosobowego kierownictwa. Realizacja tej zasady musi iść jednak w parze z przygotowaniem decyzji w oparciu o opinię społecznozawodową oraz pracę odpowiednich zespołów” (80).

Powyższe Wytyczne mają zastosowanie bezpośrednio jako dyrektywy w zakresie organizacji i kierowania gospodarką, ale mają chyba odpowiednie zastosowania również w organizacji pracy kolektywnych organów samorządu.

Szczegółowy podział pracy w kolektywie z osobistą odpowiedzialnością za poszczególne odcinki działalności jego członków i z wewnętrznym podporządkowaniem kierownikowi tego organu jest niezbędnym warunkiem sprawności działania całego organu.

Podobny układ stosunków wewnętrznych musi zachodzić również między organami różnych szczebli. Wytyczne w jednej z tez mówią: „Należy zerwać z dotychczasową praktyką angażowania się kierownictwa

wyższego szczebla w bezpośrednie rozstrzyganie spraw operatywnych jednostek niższego szczebla, co hamuje inicjatywę, kępuje efektywność działania i osłabia odpowiedzialność kierownictwa niższego szczebla, a jednocześnie pozbawia kierownictwo możliwości kompleksowej oceny, należytego przygotowania decyzji zasadniczych" (80).

Wnioski wypływające z powyższej wytycznej dotyczącej organizacji pracy dotyczą również samorządu. Chodzi o to, aby organ samorządu niższego szczebla był naprawdę gospodarzem rozwiązań spraw podlegających jego kompetencji. Doświadczenie jednak uczy, że jeśli chodzi o zespół adwokacki, to nie zawsze korzysta on ze swoich uprawnień w sposób właściwy i dlatego jest niezbędne — w trybie instancji — wkroczenie rady adwokackiej. Wydaje się, że jedną z przyczyn tego jest słabość stanowiska kierownika zespołu, wynikająca z dotychczasowej jego pozycji w zespole.

Niestety, ostatnio wystąpiły również takie zjawiska, które uzasadniają interwencję Prezydium NRA w niektórych radach, aby realizowały one swoje obowiązki w takim stopniu, jak czynią to rady adwokackie, pojmujące należycie swoje zadania.

Mała aktywność lub tolerancyjność organu samorządu tylko pozornie jest korzystna dla danego środowiska, w rzeczywistości zaś prowadzi do następstw szkodliwych dla szerokiego kręgu osób. Autorytetu i popularności w środowisku — ani osobistej, ani organu — nie buduje się tą drogą. Jest to bardzo krótkowzroczne spojrzenie.

Socjalistyczny rozwój adwokatury, o który troszczy się samorząd od 7 lat, napotyka poważne trudności zewnętrzne, a czasami — wręcz niezrozumienie. Podstawowym warunkiem uspołecznienia adwokatury są lokale, tak jak armaty w anegdocie o salwie honorowej. Adwokatura w okresie siedmiu lat wydatkowała na lokale ok. 40 mil. złotych z własnych środków finansowych, ale jest to kropla wody w morzu potrzeb. Konieczne są inwestycje, bieżące remonty i konserwacje. Niestety, nie mamy ani limitów budowlanych, ani wykonawców inwestycji; możemy wykonywać jedynie konserwację. Sprawa wymaga pryncypialnego, odgórnego uregulowania.

Nie może być dłużej tolerowana sytuacja, że postęp w uspołecznieniu adwokatury będzie wyłącznie sprawą adwokatury. Samorząd zmuszony był starać się (i po kilku latach rzeczywiście uzyskał) o zaliczenie do uspołecznionych jednostek usługowych po to, aby mógł nabyć lokale spółdzielcze. Samorząd kupował prywatne mieszkania i domy, budował pawilony, aby można było zorganizować zespoły. W staraniach w radach narodowych o lokale kwaterunkowe adwokatura zawsze napotykała trudności i nie wytrzymywała tu konkurencji nawet z klubem sportowym.

Czasami odnosi się wrażenie, że rady narodowe wcale nie są zainteresowane istnieniem zespołu adwokackiego lub tym, czy adwokaci mają gdzie mieszkać. Sprawy te nie leżą tylko w interesie adwokatów, gdyż usługi, które świadczy adwokatura, należą integralnie do wymiaru sprawiedliwości jako funkcji państwa.

Problem lokali nigdy dotychczas nie był przez samorząd stawiany w ten sposób jak obecnie, gdyż wciąż mieliśmy nadzieje rozwiązać te

sprawy we własnym zakresie. Ale kiedy obecnie po doprowadzeniu do właściwego stanu i wybudowaniu ok. 150 lokali wyczerpały się nasze możliwości poprawy sytuacji w zakresie adaptacji, remontów i pawilonowego budownictwa, konieczne są nowe lokale (ok. 120).

Samorząd na najbliższe lata uzyskał limit inwestycyjny w granicach 1 mil. rocznie, co oznacza budowę 2—3 lokali, perspektywy więc szybkiej poprawy sytuacji są znikome, jeśli nie uzyskamy zdecydowanego poparcia i pomocy terenowych władz.

Fakt, że Ministerstwo Sprawiedliwości odstąpiło nam część swego limitu budowlanego i udzielało poparcia we wszystkich wystąpieniach naszych w sprawach lokalowych, akceptowało wykerzystywanie na budownictwo części środków CFSAA oraz wyraziło zgodę na nasze współuczestnictwo w nowo wznoszonych budynkach sądowych — łagodziło ogólne trudności lokalowe w ubiegłym okresie, ale nie jest w stanie ich zlikwidować w następnych latach i przyspieszyć poprawę sytuacji lokalowej zespołów. Do poprawy sytuacji może przyczynić się jedynie decyzja właściwych czynników w polityce budowlanej i gospodarce komunalnej, jeżeli pójdzie za tym realizacja tych decyzji.

Środki finansowe, którymi dysponuje samorząd, powinny być przeznaczone na remonty, konserwacje i ewentualnie lokale spółdzielcze, a nie na budownictwo, gdyż usługowa działalność zespołów nie daje zysków umożliwiających akumulację na inwestycje, ale przynosi jedynie należności za pracę-usługi, w którą wkalkulowana jest zaledwie połowa kosztów administracyjnych zespołów, pozostała zaś część opłacana jest z wynagrodzeń adwokatów, co oczywiście jest niezgodne z wolą ustawodawcy uchwalającego u.o.u.a. W chwili uchwalania ustawy o ustr. adw. w 1963 r. koszty zespołów mieściły się w zasadzie w 20% ryczałcie, stanowiącym dopłatę na koszty zespołu, w późniejszym czasie koszty te wzrosły do ponad 30%, w rozporządzeniu zaś połączony został ryczałt z wynagrodzeniem w jedną sumę, nazwaną opłatą. Przy aktualnych obciążeniach zespoły adwokackie nie mogą więcej świadczyć na inwestycje, a nawet byłoby uzasadnione zmniejszenie obciążeń zespołów na tzw. CFSAA, który w 50% jest funduszem budowlanym. Wobec tego że sprawa lokali w niektórych miejscowościach (np. takich, jak Białystok i Wałbrzych) napotyka trudności nie do pokonania przez samorząd, konieczne są tu decyzje odpowiednich władz centralnych, jeśli uspołecznienie adwokatury i świadczenie usług prawnych ma odpowiadać funkcji społecznej adwokatury i jej roli w wymiarze sprawiedliwości.

Zrealizowanie postulatów adwokatury w tym zakresie oznaczać będzie realizację Wytycznych Partii co do socjalistycznego rozwoju naszego życia społeczno-gospodarczego.

Wytyczne Partii w poważnej części wprost lub pośrednio dotyczą sprawy bytowej i dlatego należy — na tle zadań, jakie one stawiają przed wszystkimi — omówić sytuację w adwokaturze.

W końcu I półrocza 1971 r. działało 459 zespołów, w których pracowało 3 654 adwokatów w pełnym zakresie i 246 adwokatów-rencistów z ograniczonymi zarobkami. W stosunku do II półrocza 1970 r. oznaczało to zmniejszenie liczby pełnozatrudnionych o 60 osób i powiększenie liczby częściowo zatrudnionych o 7 osób.

Obroty zespołów w I półroczu 1971 r. w porównaniu z analogicznym okresem 1970 r. wzrosły o 6,7%, a przeciętne wynagrodzenia netto wzrosły o 6,4% i wyniosły netto 5 108 zł (4 752 zł w I półroczu 1970 r.).

Zwiększył się także wpływ spraw zarówno cywilnych jak i karnych.

Powyższy ogólny stan nie we wszystkich izbach daje taki sam obraz. Tam gdzie rady adwokackie prowadziły prawidłową politykę kadrową, gdzie operatywnie działały wszystkie komórki organizacyjne rady, sytuację finansową i kierunki jej rozwoju należy oceniać pozytywnie i z umiarkowanym optymizmem.

Jeśli chodzi o poprawę sytuacji materialnej adwokatów, to należy stwierdzić, że w I półroczu 1971 r. — w stosunku do analogicznego okresu 1970 r. — najwyższy przeciętny wzrost wynagrodzeń nastąpił: w Izbie koszalińskiej o 870 zł (z 3 619 zł do 4 489 zł), w Izbie bydgoskiej o 730 zł (z 4 554 do 5 284 zł) i w Izbie kieleckiej o 682 zł (z 4 658 zł do 5 340 zł), a dalej — w Szczecinie i Białymstoku. Najniższy wzrost wynagrodzeń nastąpił w Izbie gdańskiej, bo tylko o 7 zł (z 4 742 do 4 749 zł), i w Opolu — o 165 zł (z 5 798 zł do 5 963 zł).

Jeśli chodziło o jednostkową wartość spraw, która to wielkość stała się w jakimś stopniu miarą prawidłowości funkcjonowania zespołów i adwokatów, to należy stwierdzić, że w całym kraju przeciętna wartość jednostkowa w I półroczu 1971 r. wzrosła o 54 zł (z 1 002 zł na 1 056 zł), przy czym najwyższy wzrost osiągnęły: Izba rzeszowska — 216 zł (z 783 zł do 999 zł), Izba koszalińska — 123 zł (z 1 003 zł do 1 126 zł) i Izba łódzka — 76 zł (z 1 033 zł do 1 109 zł). W Izbie gdańskiej obniżyła się wartość jednostkowa o 46 zł (z 1 258 zł do 1 212 zł), gdy tymczasem nawet w Izbie białostockiej, gdzie i tak była wysoka średnia, gdyż wynosiła 1 184 zł, podniosła się ona do 1 226 zł, czyli o 42 zł.

Podając powyższe liczby chciałem wskazać na to, że od nas samych bardzo dużo zależy, że nie można wszystkiego tłumaczyć czynnikami obiektywnymi. Od wielu lat samorząd postuluje przekazanie mu całości spraw adwokatury w jego ręce, ale aby ugruntować przekonanie władz o uzasadnieniu takiego postulatu konieczne jest nie tylko deklarowanie realizacji praw i obowiązków samorządu, ale także faktyczne spełnienie ciężących na samorządzie zadań.

W świetle tendencji, jakie występują w zakresie sytuacji finansowej w adwokaturze, należy mieć nadzieję, że nastąpi dalsza poprawa warunków bytowych adwokatury, o czym w poważnym stopniu decydować będzie działalność organów samorządu.

Przechodząc od ogólnej sytuacji finansowej adwokatury do spraw dotyczących funkcjonowania zespołów i ich uspołecznienia, należy się zastanowić, czy obecne brzmienie ustawy o u.a. i rozporządzenia o zespołach pozwala zrealizować Wytyczne Partii np. w zakresie podziału dochodu.

Artykuł 20 ust. 3 ustawy o u.a. mówi, że „klient (...) wpłaca na rzecz zespołu wynagrodzenie”, a więc należność na rzecz zespołu, która przypada bezpośrednio za usługę adwokacką.

W czasie uchwalania ustawy klient obok wynagrodzenia obowiązany był wpłacić 20% sumy wynagrodzenia na koszty administracyjne zespołu, przewidziane w obecnym § 30 rozporządzenia o zespołach.

W późniejszym czasie obie te sumy zostały skomasowane w jednej opłacie, zacierając wewnętrzny podział sumy płaconej przez klienta, co doprowadziło do błędnego określenia jako „wynagrodzenie adwokackie” tego, co nim nie jest, a mianowicie kosztów zespołu i świadczeń publicznych. Takie ujęcie doprowadziło również do niesłusznego podziału dochodu między członków zespołu. Powstała sytuacja, że mała aktywność w zespole jest podwójnie premiowana, a mianowicie zapewnieniem udziału stałego (2—3 tys. zł) i zwolnieniem od uczestnictwa w kosztach zespołu.

Problem ten był podnoszony wielokrotnie na wojewódzkich zgromadzeniach delegatów, jednakże nie było atmosfery do realizowania zasady, przypomnianej obecnie przez Wytyczne słowami: „We wszystkich dziedzinach gospodarki należy konsekwentnie realizować zasadę podziału »płaca według pracy«”. Realizacja tej zasady w niczym nie zmienia charakteru podziału dochodu w zespole, gdyż w zakresie podziału kosztów przywróci jedynie stan ustawowy i będzie odpowiadała zasadzie socjalistycznego podziału dochodu. Będzie czynnikiem dodatnim w kształtowaniu moralności i etyki członków zespołu.

Wobec tego że obecnie przeciętna wysokość kosztów kształtuje się w granicach 33% obrotów zespołów, należałoby w tej wysokości określić udział ryczałtu na koszty z § 30 rozp. o zespołach w każdej wpłacanej przez klienta sumie.

W związku z tym że uchwała kierownictwa Partii zamroziła obciążenie płac na okres 2 lat, dlatego — bez względu na wewnętrzny podział w zespole opłat klientów — nie proponuję żadnych podwyżek opłat na rzecz zespołu, aby nie stwarzać żadnych zwiększonych obciążeń klientów. Natomiast proponuję, aby:

- 1) wszelkie wpłaty klientów, stanowiące opłatę za czynności zespołu, rozdzielić na dwie pozycje, a więc 2/3 sumy na wynagrodzenie, a 1/3 sumy na koszty administracyjne (§ 30 rozp.);
- 2) w wypadku gdy suma kosztów przekracza sumę uzyskaną z wpłat, różnicę pokrywać z sumy opłat na wynagrodzenie, a jeżeli jest ona niższa, to pozostaje na koncie kosztów jako rezerwa;
- 3) wynagrodzenie jednostkowe ustalać po naliczeniu udziału stałego i sumy wynikającej z proporcjonalnego udziału w nadwyżce dochodu ponad udział stały.

Rozdzielenie opłat na dwie części w regulaminie rachunkowości należałoby uznać za tymczasową formę rozwiązania problemu, natomiast w przyszłości problem ten powinien być uregulowany w rozporządzeniu o opłatach za czynności zespołów. Wydaje mi się, że nawet w obecnie przygotowywanym projekcie rozporządzenia o opłatach za czynności zespołów można by taką wzmiankę uczynić, jeśliby przedstawiony przeze mnie projekt Naczelna Rada Adwokacka i Minister Sprawiedliwości akceptowali.

Jeśli chodzi o udział stały, uważam za celowe utrzymanie go w dotychczasowej wysokości, gdyż będzie to czynnikiem pobudzającym do aktywności zawodowej, a w razie uchylania się od pracy będzie dawało podstawę do zastosowania § 36 rozporządzenia o zespołach, to znaczy ograniczenia w udziale stałym.

Górna granica zarobków ze względu na niebezpieczeństwo powstawania rażącej dysproporcji w ich wysokości powinna być utrzymana przy wprowadzeniu pewnej korektury co do maksymalnej sumy wynagrodzenia miesięcznego. Wprowadzenie jakiejś sumy rocznego wynagrodzenia jako górnej granicy godziłoby w systematyczność obrotów zespołów i doprowadziłoby do dowolności przeszkadzającej realizacji planów finansowych zespołu w zakresie zapewnienia wypłat udziałów stałych, wynagrodzeń pracowniczych i kosztów administracyjnych (m.in. światło, lokal itp.).

Na równi z problemami płacowymi poważne zagadnienia w obecnej polityce Partii stanowią sprawy socjalne.

Adwokatura mimo bardzo wielkich potrzeb w tym zakresie ma ograniczone możliwości działania z powodu braku środków finansowych. Niemniej jednak trzeba szukać rozwiązań mieszczących się w granicach możliwości i dlatego proponuje się, aby:

- 1) ustanowić minimalną stałą dopłatę do rent i emerytur dla adwokatów i ich rodzin;
- 2) zwiększyć świadczenia samorządu, zapewniające korzystanie z urlopów wypoczynkowych przez adwokatów mało zarabiających, w ten sposób, aby mogli oni otrzymać od samorządu bezpłatne skierowanie na pobyt wypoczynkowy w domach FWP;
- 3) wprowadzić w zespołach fundusz akcji socjalnej w ramach § 30 rozp. o zesp. z przeznaczeniem na fundusz urlopowy w wysokości 2,5% obrotu zespołu, przy czym utrzymać obowiązujące zasady jego wypłaty, tzn. m.in. w równych sumach dla wszystkich członków zespołu.

Jeśli przyjąć inną zasadę jego wypłaty, to w ogóle istnienie funduszu byłoby logicznie nieuzasadnione, gdyż nie miałyby nic wspólnego z uspołecznionym charakterem podziału środków finansowych zespołu.

Szczegółowe uzasadnienie sposobu realizacji stałych dopłat do rent i emerytur zostanie umówione przez Skarbnika NRA kol. adw. Dąbrowskiego.

Świadczenia socjalne w postaci skierowań sanatoryjnych, jakimi dysponuje NRA w liczbie 150 w skali rocznej, są niewystarczające i dlatego proponuję, aby NRA zawarła porozumienie z Funduszem Wczasów Pracowniczych i wykupywała ze środków centralnych rocznie 200 pełnopłatnych pobyków wczasowych dla adwokatów. Koszt tych wczasów wyniósłby około 300 tys. zł, co uważam za mieszczące się w granicach możliwości zwolnienia na ten cel środków z CFSAA. Nasze możliwości inwestycyjne są ograniczone i wobec tego taka kwota może być na akcję socjalną wygospodarowana bez szkody dla polityki inwestycyjnej.

Dbłość o zdrowie członków naszej korporacji jest obowiązkiem samorządu i skoro mimo poważnych świadczeń na ubezpieczenia społeczne, bo wynoszących 15,5% funduszu płac, opieka zdrowotna-profilaktyczna jest minimalna, to zachodzi potrzeba, aby — zgodnie z Wytycznymi, że „ochrona zdrowia powinna mieć zapewniony priorytet wśród planowanych nakładów” (43) — przeznaczyć z innych środków funduszu na akcję organizacji wypoczynku.

Z tych samych zasad wychodząc, przedstawiam projekt rozwiązań w zakresie funduszu urlopowego.

Dotychczasowy system, uzyskiwania funduszu urlopowego był wynikiem doraźnych rozwiązań problemu przed kilku laty. Dziś na ten problem można spojrzeć zgodnie z ogólnie obowiązującymi zasadami i dlatego powinien on powstać ze środków obrotowych zespołu, a nie z wynagrodzenia adwokatów. Z tych względów proponuje się, aby wszedł on w skład kosztów zespołu jako świadczenia socjalne.

Poważnym problemem obecnej adwokatury jest zagadnienie wieku emerytalnego adwokatów. Obowiązujące przepisy w tym zakresie odsyłają do ustalenia zdolności do wykonywania zawodu przez komisje lekarskie, co stwarza różne trudności i nieprawidłowości. Z tych względów przeważająca większość rad adwokackich wypowiedziała się za wprowadzeniem wieku emerytalnego. Ostatnio taki wniosek postawił również Prezes ZUS, gdyż komisje lekarskie mają poważne trudności w orzekaniu w sprawach adwokackich. Rozstrzygnięcie w tej sprawie jest palące, gdyż poważnie komplikuje ona działalność rad adwokackich i zespołów.

Dla podwyższenia sprawności działania adwokatury konieczne jest, w myśl ogólnych tendencji aktualnie rozważanych we wszystkich zakładach pracy, znalezienie możliwości uregulowania sprawy wieku emerytalnego adwokatów zgodnie z uprzywilejowanymi zasadami niektórych grup zawodowych.

Adwokatura w swej działalności służy nie tylko osobom fizycznym, gdyż znaczna część aktywnych zawodowo adwokatów pracuje w jednostkach gospodarki społecznej na stanowiskach radców prawnych. W związku z tym że w tym zakresie pracuje 1 250 adwokatów, można przyjąć, że obsługują oni 2000—2500 jednostek gospodarki społecznej, i to tych, które odgrywają największą rolę w życiu gospodarczym kraju: ministerstw, central, dyrekcji, zjednoczeń, zarządów głównych oraz bezpośrednio największych zakładów produkcyjnych. Ten fakt czyni adwokaturę w tym zakresie poprzez radców prawnych-adwokatów — poważnym współczynnikiem kierowania i zarządzania gospodarką narodową. Zadania zatem stawiane obecnie całej gospodarce narodowej, a w szczególności w zakresie usprawnienia jej organizacji, należą m.in. do obowiązków radców prawnych. „Efektywność działalności gospodarczej zależy w zasadniczym stopniu od organizacji, porządku i dyscypliny społecznej” (80) — czytamy w Wytycznych. Na istnienie tych wszystkich cech i ich kształtowanie niewątpliwie mają wpływ swoją działalnością adwokaci-radcowie prawni. Wypełnienie tego obowiązku będzie czynnikiem kształtującym rangę adwokata-radcy prawnego w życiu gospodarczym, a więc w jednostce zarządzania lub produkcyjnej.

W celu stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych adwokatów-radców prawnych samorząd wojewódzki powinien temu problemowi poświęcić wiele uwagi. Samorząd powinien także pozostawać w kontakcie z poszczególnymi pionami gospodarczymi, aby mieć orientację co do sposobu wykonywania obowiązków zawodowych przez członków korporacji.

Adwokatura obok wielu swoich funkcji zawodowych i społecznych sprawuje funkcje wychowawcze młodego pokolenia członków

swojej korporacji zawodowej. Funkcje odpowiedzialne szczególnie dlatego, że zależnie od tego, jak zostaną wychowani i jakich kwalifikacji zawodowych nabędą aplikanci, będzie się prezentować w przyszłości kierownicza kadra adwokacka i adwokatura. Dlatego szczególnie ważne jest doskonalenie systemu wychowawczego, którego zadaniem, jak mówią Wytyczne w odniesieniu do systemu oświatowego, jest „zawodowe przygotowanie kwalifikowanych kadr (...). Kształtować musi on ideową postawę młodzieży i przysposabiać ją do życia publicznego (...)”, a dalej — „wpajając wartości ideologii socjalistycznej (...), a również wykształcać wrażliwość moralną, humanizm i poczucie dyscypliny społecznej” (104). Wyrobienie tych cech i ich ugruntowanie u aplikanta jako przyszłego adwokata realizującego szerokie zadania zawodowe i społeczne jest warunkiem dobrze prowadzonego procesu szkoleniowego i wychowawczego w okresie 3 lat aplikacji. Na radach adwokackich, kierownikach zespołów i patronach spoczywa poważny i odpowiedzialny obowiązek troski o wypełnienie tej wychowawczej funkcji względem naszych zawodowych następców.

Wytyczne zwracają bardzo poważną uwagę na ogólną postawę jednostek, na ich *z a a n g a ż o w a n i e*. Wskazują one, że cała przebudowa życia społecznego i gospodarczego znajduje się w rękach wszystkich razem i każdego z osobna i że od wielkości zaangażowania w realizację ogólnych zadań i wykonywania jednostkowych obowiązków kształtować się będzie najbliższa i dalsza przyszłość naszego narodu.

Odnosi się to również do nas jako adwokatów, którzy swoją pracą zawodową współtworzymy wymiar sprawiedliwości, wpływamy na kształtowanie praworządności.

Wytyczne stwierdzając, że „Partia dba i dbać będzie o równość wszystkich obywateli wobec prawa, o jednolite stosowanie prawa oraz jednolitą odpowiedzialność za jego naruszenie” (91) — właściwie określają obowiązki dla adwokatury, aby realizując uprawnione interesy klientów domagała się przestrzegania wymienionych wyżej zasad w formie przewidzianej. Jest to stwierdzenie stosunku Partii do praworządności, a więc sposobu zabezpieczenia praw i egzekwowania obowiązków obywatelskich. Adwokatura znajduje w tych słowach określenie swoich funkcji zawodowych jako politycznie ważnego zadania, bo wynikającego z podstaw ustrojowych. Wszystko to wskazuje na konieczność wypełnienia obowiązków zawodowych zgodnie z zasadami prawa i interesem miododawców, podnoszenia kwalifikacji zawodowych i ciągłej dbałości o etykę środowiska.

Adwokatura jest w jakimś stopniu weryfikatorem realizacji zasad socjalistycznej praworządności co do interesów swoich klientów, gdyż obowiązki zawodowe nakazują adwokatowi kontrolę merytoryczną i procesową decyzji i orzeczeń organów władzy.

Wypełnienie tego zadania wymaga od adwokatów wysokich kwalifikacji zawodowych i politycznych jako integralnie ze sobą powiązanych i dlatego obowiązek doskonalenia kwalifikacji adwokatów spoczywa na radach adwokackich i organizacjach politycznych działających w adwokaturze.

Adwokatura ma również zadanie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, wypływające z obowiązku prawidłowego interpretowania

decyzji i orzeczeń organów władzy. Działalność adwokatury w tym zakresie może się przyczynić do podnoszenia autorytetu władzy i swojego własnego albo obniżyć ten autorytet w zależności od tego, jaką zajmuje postawę.

Wytyczne zwracają również uwagę na problemy legislacyjne mówiąc, że „prawo musi być jasne i zrozumiałe dla wszystkich, wewnątrznie spójne i jednolite, pozbawione luk, ale i wolne od nadmiernej szczegółowości” (91). Stwierdzenie to jest jednocześnie wyrazem krytycznej oceny stanu obecnego, który doprowadził do sytuacji, że niekiedy nawet wytrawny prawnik nie potrafi ustalić, co jest obowiązujące, oraz wyjaśnić sprzeczność między przepisami, nie mówiąc już o wzajemnym stosunku aktów różnego rzędu.

Poza wielu innymi przyczynami takiego stanu było również i to, że nikt nigdy nie sięgał do opinii, praktyki i doświadczenia naszego środowiska. Nieliczne były akty prawne, w których opiniowaniu adwokatura brała udział, a jeśli nawet tak było, to faza, kiedy adwokatura składała swoje uwagi, niczego już w tym zakresie nie zmieniła. Żałować należy, że projekt np. ustawy o ustroju sądów wojskowych, który redagowany był w okresie dyskusji nad Wytycznymi Partii i rozpatrzony został na posiedzeniu Sejmu w październiku br., nie był w żadnej formie przedstawiony Naczelnej Radzie Adwokackiej. Stało się tak na pewno nie dlatego, że stanowi on tajemnicę wojskową, bo tak nie jest, ale po prostu wskutek niezrozumienia wiążącej mocy dyrektyw politycznych co do obowiązków konsultacyjnych z zainteresowanymi środowiskami. Adwokatura bierze udział, i to bardzo czynny, w wojskowym wymiarze sprawiedliwości i ma pełne uznanie dla przestrzegania procesowych form i kultury sądownictwa, dlatego też współdziałanie NRA przy opracowywaniu tej ustawy byłoby niewątpliwie uzasadnione.

Oczekiwać należy, że obecnie, kiedy proces legislacyjny wszystkich resortów zostanie w pewnym stopniu scentralizowany, adwokatura znajdzie swoje miejsce wśród opiniodawców. Będzie to na pewno korzystne społecznie, bo gwarantuje to wyrobienie polityczne i zawodowe kadr adwokackich.

Dyrektywy polityczne Partii nakładają obowiązek konsultacji w ważniejszych sprawach ze środowiskiem społecznym i zawodowym, a adwokatura jako grupa zawodowa będzie miała wiele do powiedzenia.

Nie tylko pod tym względem adwokatura jest środowiskiem społecznie nie wykorzystanym. Adwokatura jest najbliższą zdarzeń społecznie niepożądanych, zna mechanizm ich powstawania, przyczyny i skutki naruszeń prawa i zasad współżycia społecznego. Nikt jednak mimo oferty, jaką adwokatura nie raz już składała, nie skorzystał z jej doświadczeń np. przez włączenie jej do działalności profilaktycznej. Było i jest wiele narad i konferencji na tematy zapobiegania przestępczości, ale na żadną z nich nie był proszony przedstawiciel adwokatury. A przecież mamy wybitnych znawców problematyki kryminalnej w każdym niemal rodzaju przestępstw.

To niedocenywanie adwokatury znalazło ostatnio częściową rekompensatę w stanowisku I Prezesa Sądu Najwyższego, mianowicie w przyjęciu propozycji Prezydium NRA co do korzystania z opinii adwokatury przy

przygotowywaniu przez Sąd Najwyższy interpretacji prawa. Jest to wyraz zrozumienia możliwości działania adwokatury i oceny jej społecznej postawy.

Adwokatura obok form wszelkiego rodzaju bezpośredniego kontaktu ze środowiskiem posiada swój organ prasowy, który z jednej strony swoimi publikacjami służy podnoszeniu kwalifikacji zawodowych, a z drugiej jest trybuną samorządu i środowiska w różnych problemach działalności organizacyjnej adwokatury. Organ ten to „P a l e s t r a”, która spełnia na naszym terenie funkcje środka informacji i przekazu i jako taki musi to zadanie realizować zgodnie z zasadami przyjętymi dla takiej działalności. W Wytycznych mówi się, że „Podstawowym zadaniem masowych środków informacji i propagandy powinno być zwiększanie skuteczności oddziaływania ideowo-wychowawczego i politycznego w kierunku kształtowania socjalistycznej świadomości, moralności zawodu, postaw odpowiedzialności za rozwój kraju i współgospodarowania majątkiem narodowym” (126).

Wszystkie te tezy odnoszą się i do naszego środowiska na skalę jego wielkości i spraw. „Palestra” te zadania w zasadzie stara się spełniać, wydaje się jednak, że byłoby jeszcze wiele do poprawienia w skuteczności realizowania zadania społeczno-politycznego oddziaływania.

Ostatnio rysują się pewne nieporozumienia na tle zadań „Palestry” w tym zakresie i dlatego należy wyraźnie powiedzieć, że „Palestra” nie może się uchylać od realizowania tych funkcji, jakie nakładają na nią odpowiednie uchwały samorządu i jakie wynikają z obowiązków realizacji tej samej polityki i działalności, którą wytycza Naczelna Rada Adwokacka i jej Prezydium.

Jeśli chodzi o działalność społeczną, to adwokatura w procesie integracji społecznej przechodzi do coraz bardziej skutecznych metod działania.

Nową formą pracy społecznej są umowy o współpracy zawierane przez poszczególne rady adwokackie z wielkimi zakładami pracy. Umowy takie zostały już zawarte między Warszawską Radą Adwokacką a Zakładami Radiowymi im. Marcina Kasprzaka, między Lubelską Radą Adwokacką a Wytwórnią Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku oraz między Białostocką Radą Adwokacką a Białostocką Fabryką Pluszu. Podobną umowę przygotowuje Wrocławska Rada Adwokacka z „Pafawagiem”.

Umowy te dotyczą zorganizowania społecznego poradnictwa dla członków załogi zakładu pracy, prowadzenia prelekcji i pogadanek na tematy prawno-społeczne, współpracy z radą zakładową i radą robotniczą, zakładową komisją rozjemczą i sądem społecznym w zakresie konsultacji i poradnictwa prawnego.

Praca ta jest nową formą społecznego świadczenia usług zawodowych, formą współdziałania z klasą robotniczą, w której zostaje wykorzystana wiedza prawnicza i wyrobienie społeczne adwokatury na potrzeby nie tylko poszczególnych jednostek, ale także komórek organizacyjnych w obrębie zakładu pracy.

Realizowana jest umowa o współdziałaniu z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci, Polskim Towarzystwem Turystyczno-Krajoznawczym oraz Społecznym Komitetem Przeciwalkoholowym. Ponadto, zgodnie z uchwałą

powziętą przez Prezydium NRA wraz z Zarządem Głównym Związku Młodzieży Socjalistycznej, aplikanci i adwokaci działają w ośrodkach społeczno-prawnych ZMS.

Istotą tej działalności jest pomoc świadczona przez adwokatów jako zorganizowaną całość poszczególnym organizacjom społecznym w realizacji ich zadań statutowych. Wielu adwokatów aktywnie uczestniczy w pracach rad narodowych i ich komisjach oraz w Komitetach Frontu Jedności Narodu, a ostatnio brało udział w akcji wyborczej ławników.

Wszystkie te formy pracy społecznej pogłębiają więź adwokatów z miejscowym społeczeństwem i organami terenowymi władzy.

Reasumując należałoby powiedzieć, że Wytyczne Partii, będące nową formą dyrektyw politycznych skierowanych do wszystkich ludzi pracy, mają pełne zastosowanie również w adwokaturze. Zastosowanie wyrosłych z doświadczeń uwag dotyczących organizacji samorządu, realizowanie jego praw, a przede wszystkim wypełnianie codziennych obowiązków zawodowych przez każdego członka naszego środowiska w sposób zaangażowany, będzie stanowiło istotny wkład w rozwój naszego życia społecznego i gospodarczego, będzie wypełnieniem obowiązków adwokatów względem wymiaru sprawiedliwości i obywateli w zakresie ochrony ich konstytucyjnych praw.

Wytyczne mówią m.in.: „Należy zdecydowanie podnieść odpowiedzialność za podejmowane decyzje. Trzeba przestrzegać ważnych reguł, a mianowicie ściśle personalnie określać, kto proponuje dane rozwiązanie, kto ponosi odpowiedzialność za podjęte decyzje, za wykonanie i za kontrolę” (83). Niech w myśl tej tezy Wytycznych przebiega dzisiejsza dyskusja.